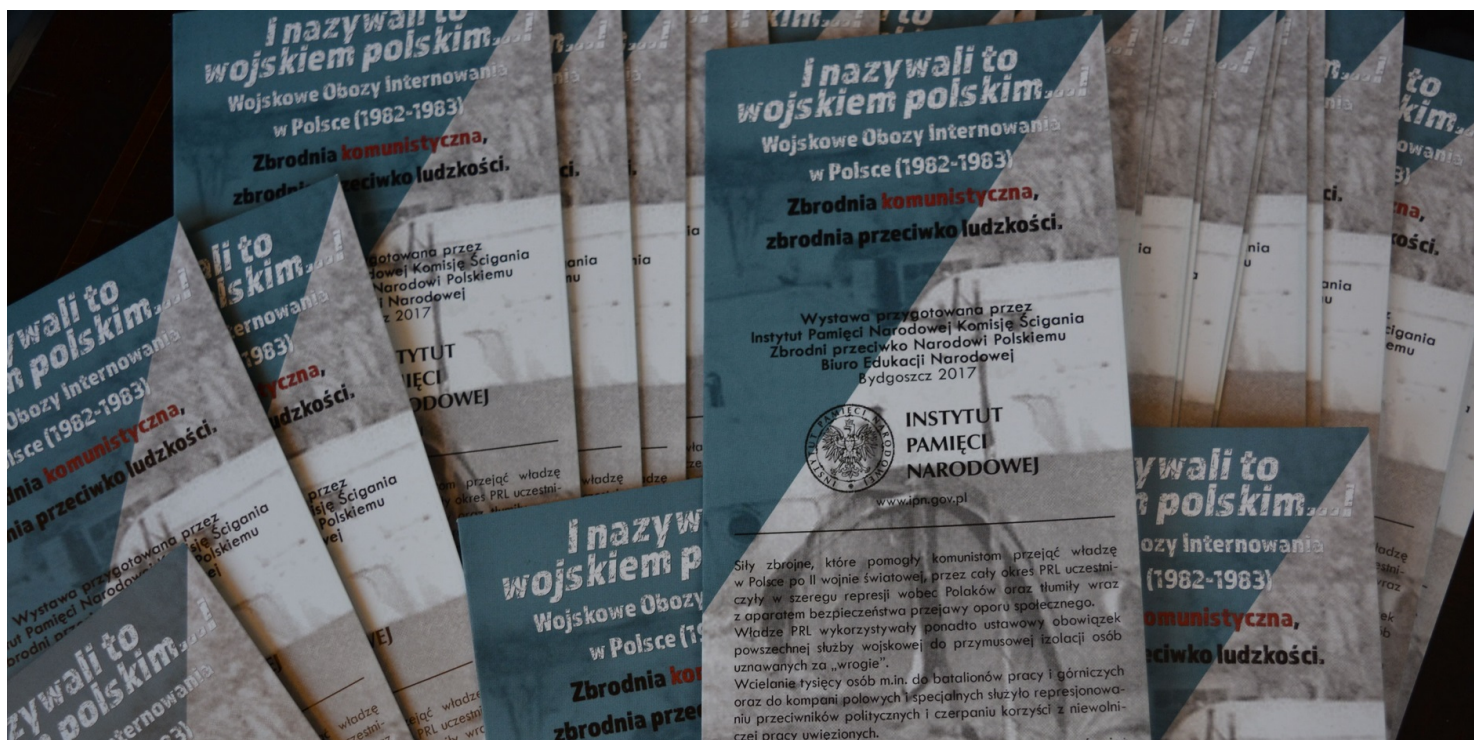


# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/43180,I-nazywali-to-Wojskiem-Polskim.html>



## WYSTAWA

# I nazywali to Wojskiem Polskim...

## OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: KAMILA CHURSKA-WOŁOSZCZAK, PIOTR WIEJAK, KATARZYNA MANIEWSKA 13.05.2019

W Nowym Domu Poselskim w Warszawie od 8 do 13.11.2017 zaprezentowano wystawę IPN „I nazywali to Wojskiem Polskim...! Wojskowe Obozy Internowania w Polsce (1982-1983). Zbrodnia komunistyczna. Zbrodnia przeciwko ludzkości”. Była hołdem złożonym osobom internowanym pod pozorem

## ćwiczeń wojskowych.

W PRL „ludowe” Wojsko Polskie, które pomogło komunistom przejąć władzę po II wojnie światowej, wielokrotnie uczestniczyło w represjonowaniu obywateli oraz tłumiło wraz z bezpieczeńką różnorakie przejawy oporu społecznego. Ponadto rządzący wykorzystywali ustawowy obowiązek powszechnej służby wojskowej do przymusowej izolacji osób uznawanych za wrogię. Wcielanie tysięcy ludzi m.in. do batalionów pracy i specjalnych kompanii służyło represjonowaniu przeciwników politycznych i czerpaniu korzyści z niewolniczej pracy uwięzionych.

### **Służba wojskowa jako formę represji**

Służbę wojskową jako formę represji wykorzystano również w okresie stanu wojennego. Rada Wojskowa Ministerstwa Obrony Narodowej 23 września 1982 r. zobowiązała gen. Antoniego Jasińskiego, zastępcę szefa Sztabu Generalnego WP ds. organizacyjno-mobilizacyjnych, do utworzenia tzw. kompanii specjalnych. Niespełna miesiąc później, w drugiej dekadzie października, Sztab Generalny WP i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajęły się organizacją wojskowych obozów internowania (WOI). W pracach, oprócz Jasińskiego, uczestniczyli gen. Florian Siwicki z MON oraz gen. Władysław Ciastoń, płk Józef Sasin, gen. Bogusław Stachura, gen. Józef Beim i gen. Edward Poradko z MSW. Wojsko wzięło na siebie przygotowanie obozów, funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych – sporządzenie list osób, które zamierzano powołać do odbycia służby wojskowej lub ćwiczeń rezerwy, a w istocie zamknąć w wojskowych obozach. W zachowanych dokumentach jest mowa o konieczności „odizolowania” czy „pozbycia się” określonej grupy rezerwistów i poborowych, zatrudnionych w dużych zakładach pracy, „kwestionujących porządek prawny”.

Rządzący wykorzystywali ustawowy obowiązek powszechnej służby wojskowej do przymusowej izolacji osób uznawanych za wrogię. Wcielanie tysięcy ludzi m.in. do batalionów pracy i specjalnych kompanii służyło represjonowaniu przeciwników politycznych i czerpaniu korzyści z niewolniczej pracy uwięzionych.

Internowania pod pozorem ćwiczeń bądź służby wojskowej miały na celu izolację najbardziej niepokornych opozycjonistów. Tych, których władza podejrzewała o to, że mogliby zainicjować lub włączyć się w akcję protestacyjną przeciwko uchwalonej w październiku 1982 r. ustawie o związkach zawodowych, delegalizującej NSZZ „Solidarność” i przekreślającej szanse na reaktywację związku.

## **Powołania rezerwistów**

W pierwszych dniach listopada 1982 r. sympatyków i członków zdelegalizowanej Solidarności powołano jako „rezerwistów” na trzymiesięczne „ćwiczenia wojskowe” (1447 osób), a poborowych skierowano do odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej (264 osoby). Utworzono trzynaście wojskowych obozów internowania – dziesięć dla „rezerwistów” i trzy dla poborowych. Obozy te nazywano kompaniami specjalnymi. Władze PRL utrzymywały, że chodzi o rutynowe „ćwiczenia wojskowe”. Internowania w przypadku „rezerwistów” trwały trzy miesiące – do początku lutego 1983 r., a poborowi zakończyli „służbę wojskową” dopiero w 1984 r.

Opozycjonistów zakwaterowano w koszarach wojskowych, prowizorycznych barakach, wagonach towarowych i namiotach. Najgorsze warunki panowały na poligonach. „Ćwiczenia” odbywały się w miesiącach zimowych i płócienne namioty, drewniane lub metalowe baraki nie dawały odpowiedniego schronienia. Wielu rezerwistów i poborowych wyposażono w zniszczone, stare mundury, tenisówki i kalosze. Mieszkańcom okolicznych miejscowości oraz żołnierzom przebywającym w tych samych jednostkach wojskowych wmawiano, że internowani opozycjoniści są groźnymi przestępcami.



**Wernisaż wystawy „I nazywali to Wojskiem Polskim...! Wojskowe Obozy Internowania w Polsce (1982-1983)...” - Warszawa, 8-13 listopada 2017. Fot. Marcin Jurkiewicz (IPN)**



---

**Wernisaż wystawy „I nazywali to Wojskiem Polskim...! Wojskowe Obozy Internowania w Polsce (1982-1983)...” - Warszawa, 8-13 listopada 2017. Fot. Marcin Jurkiewicz (IPN)**



---

**Wernisaż wystawy „I nazywali to Wojskiem Polskim...! Wojskowe Obozy Internowania w Polsce (1982-1983)...” - Warszawa, 8-13 listopada 2017. Fot. Marcin Jurkiewicz (IPN)**

## **Formy represji**

Przetrzemywani w tych obozach – wśród nich wiele osób niezdolnych do służby wojskowej z powodu poważnych problemów zdrowotnych – byli zmuszani do wykonywania ciężkich, często bezsensownych prac fizycznych, np. kopania dołów, które musieli zasypywać tego samego lub następnego dnia. Kazano także czyścić rowy melioracyjne, karczować, przenosić ciężkie przedmioty (np. atrapy min lub skrzynie z kamieniami), budować i sprzątać tory kolejowe oraz drogi. Poddawano ich wielogodzinnym nocnym

przesłuchaniom. Ograniczano lub wręcz uniemożliwiano kontakty z rodzinami. Brutalnie ich zastraszano, grożąc nawet śmiercią im samym lub śmiercią bliskich. Z kolei cenzurowanie korespondencji, rewizje, podsłuchiwanie, werbowanie spośród nich tajnych współpracowników służyły kontroli i zablokowaniu ewentualnych protestów oraz poznaniu „słabych stron” opozycjonistów, co wykorzystywano później w trakcie przesłuchań.

W pierwszych dniach listopada 1982 r. sympatyków i członków zdelegalizowanej Solidarności powołano jako „rezerwistów” na trzymiesięczne „ćwiczenia wojskowe” (1447 osób), a poborowych skierowano do odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej (264 osoby). Utworzono trzynaście wojskowych obozów internowania – dziesięć dla „rezerwistów” i trzy dla poborowych. Obozy te nazywano kompaniami specjalnymi.

Żołnierze opozycjoniści przetrzymywani we wszystkich wojskowych obozach wykonywali różnego rodzaju pieczątki, legitymacje, pocztówki, przypinki, obrazki, koperty, krzyżyki i orzełki w koronie z monet. Najczęściej umieszczano na nich napis „Solidarność”, symbole religijne, znaki Polski Walczącej oraz „V”. Niektórzy internowani pisali wiersze i piosenki patriotyczne. Tego rodzaju twórczość była dla nich nie tylko sposobem spędzania czasu wolnego, lecz przede wszystkim okazją do zmanifestowania swojego światopoglądu i przywiązania do tradycji patriotycznej. Te przedmioty stanowią swoistą pamiątkę czasu przeżytego w obozach.

Na przygotowanej przez nas wystawie, objętej patronatem marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego, wykorzystano m.in. materiały przekazane przez Stowarzyszenie Osób Internowanych „Chełmniacy 1982”, prokuratora Mieczysława Górę, Archiwum IPN oraz Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego w Warszawie.













